

21

kwietnia
czwartek / Thu
19:00

NFM, Sala Kameralna

Jakowicz & Jakowicz

Krzysztof Jakowicz – skrzypce

Jakub Jakowicz – skrzypce

PROGRAM:

Antonio Vivaldi (1678–1741)

Sonata F-dur na dwoje skrzypiec RV 70 [10']

I Allegro

II Larghetto

III Allegro molto

Sonata G-dur na dwoje skrzypiec RV 71 [11']

I Allegro

II Larghetto

III Allegro

Siergiej Prokofiew (1891–1953) *Sonata C-dur* na dwoje skrzypiec op. 56 [15']

I Andante cantabile

II Allegro

III Commodo (quasi allegretto)

IV Allegro con brio

Aleksander Tansman (1897–1986) *Sonata* na dwoje skrzypiec [12']

I Allegro con moto

II Lento cantabile

III Scherzo

IV Aria

V Finale

Henryk Wieniawski (1835–1880) *Kaprysy* op. 18: *g-moll* nr 1, *c-moll* nr 7,

A-dur nr 4 [8']



S. Prokofiew



H. Wieniawski

Omówienie

Krzysztof Komarnicki

Utwory na dwa instrumenty równobrzmiące tworzą szczególną gałąź repertuaru kameralnego. Są to bowiem przede wszystkim kompozycje pisane przez muzyków dla muzyków, ku pożytkowi własnemu. Najczęściej powstawały w kontekście lekcyjnym, przeznaczone są do wykonania przez mistrza i ucznia, przy czym nierzadko nie jest powiedziane, która partia jest czyja. Może być przecież tak, że uczeń gra coś bardzo prostego, ale z uczuciem, gdy mistrz realizuje bardziej skomplikowaną fakturę, by nadać całości atrakcyjne brzmienie, ale może być i tak, że zaawansowany uczeń wygrywa najprzeróżniejsze łamane akordy, gamy i pasaże, a nauczyciel dodaje do tego śpiewną melodię.

Duety na dwa takie same instrumenty – flety, skrzypce, lutnie, fortepiany, gitary, basethorny – miały zatem zwykle zamysł pedagogiczny. Lecz czy są przez to mniej wartościowe? Wręcz przeciwnie. Po pierwsze, służyły zaspokojeniu potrzeb estetycznych samych muzyków, dlatego znajdziemy w tych kompozycjach bardzo wyrafinowane fragmenty. Po drugie, dobrego muzyka można wychować tylko na dobrej muzyce. Po trzecie, by dać przykład skrajny (gdy duetem jest duet rąk jednego muzyka na dwóch klawiaturach) – *Wariacje Goldbergowskie* to także utwór dydaktyczny, opublikowany w zbiorze ćwiczeń klawiszowych.

Dwie sonaty Antonia Vivaldiego pochodzą ze zbioru czterech sonat triowych, w których partia basso *continuo* może być pominięta. Puśćmy wodze fantazji. Vivaldi pracuje jako nauczyciel muzyki w *ospedaletto* – sierocińcu dla dziewcząt, który kładzie duży nacisk na ich edukację, dzięki czemu można sierotki dobrze wydać za mąż. Akurat mają miejsce jakieś szczególnie wydarzenia (może szykuje się wizytacja?), w każdym razie wiolonczelistka, lutnistka i klawesynistka zostają oddelegowane do innych zajęć i opuszczają lekcję. Vivaldi zostaje sam ze skrzypaczką: próbują sonatę triową bez basu. Brakuje podpory harmonicznego, niektóre akordy są w niewłaściwych przewrotach. Don Antonio orientuje się w tym w lot i, improwizując, tak odmienia bieg

swej partii, by nadrobić brak *continuo*. A gdyby tak – zaczyna się zastanawiać – skomponować sonatę w ten sposób, że brzmiałaby dobrze zawsze. Z bassem czy bez? Mogło tak być. Mogło też być inaczej – sonaty powstały w latach intensywnych podróży artystycznych (ok. 1720 roku) i być może skrzypek-kompozytor chciał być po prostu przygotowany na każdą ewentualność. W każdym razie zastosowanie tej nietypowej, jak na barok, faktury musiało mieć bardzo przyjemny powód.

Etiudy-kaprysy op. 18 Henryka Wieniawskiego skomponowane są na skrzypce z akompaniamentem drugich skrzypiec. Skrzypce w roku 1862 nie były już tak często wykorzystywane jako instrument akompaniujący, jak w XVIII wieku czy na początku kolejnego stulecia. Był to więc pewien eksperyment polskiego kompozytora, dodajmy: ze wszech miar udany. Obie partie są właściwie zupełnie samodzielne i tylko z rzadką, jak na początku pierwszego kaprysu, wchodzi w ścisłe relacje ze sobą. Zwykle pierwszym skrzypcom powierzone są wirtuozowskie figury (są to wszak etiudy), natomiast drugie grają akompaniament w postaci lirycznej melodii – faktura przypomina więc fakturę koncertu skrzypcowego z orkiestrą i w istocie *Etiudy-kaprysy* powstawały równoległe z *II Koncertem d-moll*. Zbiór zadedykowany jest Henriemu Vieuxtemps.

W 1932 roku ujrzało światło dzienne niezwykle ważne dzieło na duet skrzypcowy, które wyszło spod Siergieja Prokofiewa. Z jego powstaniem wiąże się pewna historia – Prokofiew był pewnego razu na koncercie, na którym wystąpił sonaty na dwoje skrzypiec, która mu się bardzo... nie podobała (kompozytor nigdy nie ujawnił nazwiska kolegi). Zastanawiając się jednak nad tym, doszedł do wniosku, że może całą sprawę potraktować jako wyzwanie: jak napisać dobry utwór na dwoje skrzypiec w taki sposób, aby zając uwagę słuchacza przez 15 minut? I tak powstała *Sonata* op. 56, która była przeznaczona do wykonania podczas inauguracyjnego koncertu nowego paryskiego towarzystwa muzycznego o nazwie Triton. Ale prawykonanie odbyło się w Moskwie (grali członkowie Kwartetu im. Beethovena), natomiast to paryskie było „premiera

zachodnią”. We francuskiej stolicy wykonawcami byli Robert Soetens (dla którego Prokofiew trzy lata później skomponuje swój *II Koncert skrzypcowy*) i Samuel Duszkin, adresat dedykacji *Koncertu skrzypcowego* Igora Strawińskiego.

Sonata na dwoje skrzypiec Aleksandra Tansmana powstała w roku 1950, ale, jak wiele zupełnie ukończonych dzieł tego nadzwyczaj płodnego kompozytora, została zarzucona i nie ujrzała światła dziennego za życia twórcy. Kontrakt z wydawnictwem Max Eschig zapewniał wydawcy wejście w posiadanie całego archiwum po kompozytorze, wiele utworów ukazało się więc po śmierci Tansmana, wydanych przez Eschiga z rękopisów. W 1990 roku opublikowano *Sonatę*, która wzbudziła natychmiast zainteresowanie. Podobnie jak dzieło Prokofiewa, *Sonata* Tansmana jest dziełem koncertowym (warto jednak pamiętać, że polski kompozytor napisał też cykl dydaktycznych duetów skrzypcowych), wieloustępowym, nawiązującym ogólnym układem części do schematów barokowych. U Prokofiewa jest to schemat sonaty *da chiesa* (wolno – szybko – wolno – szybko), u Tansmana zaś – *da camera*, czyli układu wieloczęściowego o charakterze suity. Obie partie Tansmanowskiej sonaty, jak to zwykle bywa w jego muzyce, są bardzo wymagające, zarówno pod względem precyzji smyczkowania, jak i intonacji: muzyka, na znacznych odcinkach bitonalna, operuje jednocześnie dwoma centrami, dwoma różnymi punktami odniesienia. Całość dzieła kończy jednak czysty akord D-dur – najbardziej skrzypcowy ze wszystkich.

Krzysztof Jakowicz

Wybitny polski skrzypek, szczególnie ceniony przez W. Lutostawskiego. Ukończył studia wiolinistyczne pod kierunkiem T. Wrońskiego, J. Gingolda, E. Umińskiej, J. Starkera, H. Szerynga. Jest laureatem licznych nagród. Występuje podczas festiwali o światowej renomie, koncertuje ze sławnymi orkiestrami: English Chamber Orchestra, Filharmonia Izraelska, Wiener Symphoniker, BBC Scottish Orchestra, Orchestre National de France, Filharmonia Narodowa, Sinfonia Varsovia, NOSPR, Filharmonia w Oslo, Orquesta Nacional de España, Polska Orkiestra Kameralna, Orkiestra „Amadeus”. Współpracuje ze wszystkimi wybitnymi dyrygentami polskimi, a także z artystami tej miary, co J. Bělohlavek, R. Chalilly, L. Hager, Ch. Imamura, P. Steinberg, M. Tabachnik czy T. Yuasa. Od kilkunastu lat tworzy duet skrzypcowy ze swoim synem J. Jakowiczem. Współpracuje także z innymi wybitnymi artystami różnych generacji. Otrzymał wiele wyróżnień i odznaczeń. Jest emerytowanym profesorem zwyczajnym Uniwersytetu Muzycznego im. F. Chopina w Warszawie oraz profesorem gościnnym Soai University w Osace (Japonia). W ciągu swojej kariery dokonał wielu nagrań dla firm polskich i zagranicznych. Jest często zapraszany do uczestnictwa w pracach jury krajowych i zagranicznych konkursów. Gra na włoskich skrzypcach podarowanych mu przez T. Wrońskiego.

Jakub Jakowicz

Grę na skrzypcach studiował u swojego ojca K. Jakowicza w warszawskiej Akademii Muzycznej, a także u T. Wrońskiego, którego był ostatnim uczniem. W 2001 roku zadebiutował z Filharmonikami Monachijskimi pod batutą P. Steinberga, wykonując *I Koncert skrzypcowy* K. Szymanowskiego. Występował z wieloma renomowanymi orkiestrami, m.in. z Orkiestrą Filharmonii Narodowej w Warszawie, Filharmonią Czeską w Pradze, Orchestra di Santa Cecilia w Rzymie, Filharmonią Drezdeńską, Orchestre de la Suisse Romande w Genewie, Orquesta Nacional w Madrycie, Orquesta Sinfônica do Estado de São Paulo i Concerto Köln. Od 2000 roku tworzy duet z pianistą B. Bednarczykiem, od 2006 roku jest

członkiem Zehetmair Quartett, z którym koncertował m.in. w Wigmore Hall w Londynie, Filharmonii Berlińskiej, Concertgebouw w Amsterdamie i Konzerthaus w Wiedniu. Jest laureatem wielu nagród, m.in. Paszportu „Polityki” (2003) oraz „Orfeusza” na Festiwalu Warszawska Jesień (2007). Od 2004 roku uczy gry skrzypcowej na Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina w Warszawie.

PEŁNE BIOGRAMY ARTYSTÓW:

www.nfm.wroclaw.pl/repertuar/biogramy



Jakub Jakowicz, fot. archiwum artysty

Organizator:



Partner strategiczny:



Bank Polski

Zióły sponsor:



Partner wspierający:



NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia, współprowadzona przez:



Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



WROCŁAW 2016 Europejska Stolica Kultury